

Protokół nr 52/2023 z posiedzenia Komisji Finansów w dniu 16 lutego 2023 r.

Obrady posiedzenia otworzył o godzinie 14⁰⁰ Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus. W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji wg załączonej listy obecności radnych – **zał. nr 1 do prot.**, p. Damian Cieszewski Wicestarosta Pszczyński oraz p. Karolina Graca Naczelnik Wydziału Kontroli i Zdrowia (**załącznik nr 2 do protokołu**). Następnie prowadzący obrady przedstawił następujący porządek posiedzenia:

- 1) analiza funkcjonowania Wydziału Kontroli i Zdrowia,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 30 stycznia 2023 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Analiza funkcjonowania Wydziału Kontroli i Zdrowia.

W pierwszym punkcie porządku obrad prowadzący obrady udzielił głosu p. Karolinie Gracy Naczelnikowi Wydziału Kontroli i Zdrowia, celem omówienia funkcjonowania Wydziału Kontroli i Zdrowia.

Naczelnik omówiła funkcjonowanie Wydziału Kontroli i Zdrowia zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że dobrze byłoby uruchomić jedną aptekę całodobową, np. w Szpitalu.

Naczelnik przekazała, że temat był analizowany w 2018 roku, w momencie uruchomienia Szpitala, jednakże przepisy w tej kwestii są dosyć zawiłe i jest szereg ograniczeń. Dodała, że wtedy podejmowane były próby rozeznania tematu i uruchomiona została współpraca z Wojewódzkim Inspektorem Farmaceutycznym oraz Wojewódzkim Sanepidem, aby uzgodnić, czy byłaby zgoda na uruchomienie apteki i wtedy przeszkodą była zbyt bliska odległość od najbliższej apteki w linii

prostej, czyli apteki „Na Bielskiej”. Zwróciła uwagę, że przepisy stanowiły o tym, że odległość pomiędzy jedną a drugą apteką nie może być mniejsza, niż konkretna liczba metrów, co wtedy stanowiło przeszkodę. Poinformowała, że na dzień dzisiejszy projektowane są różne zmiany dot. pracy aptek, które są na takim etapie, że nie należy wiążąco się nastawiać, że wejdą w życie, bowiem cały czas są w konsultacjach i nie ma jeszcze rządowego projektu w tej sprawie. Dodała, że pomysły są przeróżne, począwszy od tego, że NFZ płaciłby aptekom za dyżury nocne, ale projekt zakłada, że zapłata następowałaby tylko za czas od 22⁰⁰ do 22⁵⁵, bowiem tak oszacowano z Ministerstwem Zdrowia, że taka jest potrzeba zapewnienia dostępności do leków. Wyjaśniła, iż zbadano, że tylko promil recept realizowanych w nocy są receptami wystawionymi przez nocną i świąteczną opiekę, zaś reszta nie stanowi zakupów leków na receptę, bądź nie są, to recepty, które zostały faktycznie wystawione w nocy, tylko ktoś sobie przypomniał, że ma receptę wystawioną np. dwa tygodnie temu i z nudów idzie w nocy do apteki. Przekazała, że jest projekt, do którego jest mnóstwo uwag wniesionych przez wszystkie kluczowe instytucje, które mają na to wpływ, tj. NFZ, Śląską Izbę Aptekarską i Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny. Dodała, że powiat w projekcie pozostał, jako podmiot, który miałby wylaniać apteki, które miałyby dyżurować i dalej byłby obowiązek konsultowania uchwał w instytucjach, ale już nie w tych, w których konsultowane jest, to obecnie, czyli w Śląskiej Izbie Aptekarskiej i u wójtów, którzy są włodarzami gmin wchodzących w skład Powiatu, tylko z Narodowym Funduszem Zdrowia i Wojewódzkim Inspektoratem Farmaceutycznym. Dodała, że w obecnym stanie prawnym jest informacja, że opinie nie są wiążące, zaś w projekcie jest napisane, że w momencie, kiedy chociażby jeden z podmiotów wypowie się negatywnie o projekcie uchwały, nie może być procedowany. Przekazała, że osobiście nie sądzi, aby ustawa pojawiła się w projektowanym kształcie, bowiem jest tam za dużo faktycznie merytorycznych uwag, które powodują, że przepisy nie będą możliwe fizycznie do zrealizowania. Dodała, że jest zapis, iż w momencie, kiedy powiat uzna, że na jego terenie jest potrzeba zabezpieczenia opieki w nocy po 22⁵⁹, to ma sam płacić aptekom za dyżury i została ustalona stawka za godzinę w wysokości konkretnego procentu najniższego wynagrodzenia, co stanowi 100,50 zł za godzinę. Dodała, że nie wie, jak miałoby, to być rozliczane, bowiem stawka jest za godzinę, a czas dyżuru wynosi 59 minut, co jest problematyczne z punktu widzenia księgowego. Dodała, że jest na tyle dużo nieścisłości, że jej zdaniem nie będzie szybkiej zmiany, dlatego dalej będziemy borykać się z tym, że apteki nie do końca chcą zrozumieć tego, że nie mogą dowolnie zmieniać godzin. Przekazała, że wczoraj wpłynął wniosek apteki Arnika z Woli, na którą w zeszłym miesiącu była skarga,

bo nie dyżurowała w nocy, kiedy miała mieć dyżur, że od 22 lutego br. zmieniają godziny pracy aptek, skracając je o 3 godziny w tygodniu i o 1 godzinę w weekend, jednakże nie przewidują tego w ogóle, że ich godziny pracy reguluje prawo miejscowe, którego zmiana nie odbywa się ot tak, tylko po konsultacjach z wszystkim podmiotami uprawnionymi do tego. Dodała, że są apteki, które rozumieją i wiedzą, że taki jest stan prawny, iż decydując się na prowadzenie działalności podporządkowały się przepisom i tak pracują, ale są też takie, które uchylają się i nie ma nadziei na to, żeby inaczej współpracować.

Radny Zdzisław Goik zapytał, czy w obecnym stanie prawnym jest nakaz, aby były dyżury świąteczno-nocne, czy umożliwiają ich funkcjonowanie? Dodał, że wiele osób jest zdezorientowanych, gdzie ma jechać po lekarstwa. Przekazał, że z wyjaśnień p. Naczelnik wynika, że Ministerstwo zrobiło rozeznanie, iż promil recept wypisywanych jest w porze nocnej, a znaczna część być może kupuje suplementy diety, czy realizuje receptę wypisaną np. dwa tygodnie temu. Dodał, że prawie na każdej sesji Rada musi podejmować uchwałę w sprawie zmiany godzin pracy aptek, bo dana apteka informuje, że skraca godziny pracy. Dodał, że Rada podejmuje uchwały, nie mając na to w ogóle wpływu. Zapytał, czy jest, to obligatoryjne?

Naczelnik wyjaśniła, że ustawa prawo farmaceutyczne w art. 94 stanowi jasno, że powiat zapewnia dostępność aptek w zakresie, w jakim ma zabezpieczyć życie i zdrowie oraz dostęp do leków. Przekazała, że Powiat ma zapewnić leki w takich godzinach i w takiej ilości, by mieszkańcy byli bezpieczni. Dodała, że z orzecznictwa wynika, że były samorzady, które próbowały w podejmowanych uchwałach ustalić, by dyżury nie trwały całą noc, czyli od końca pracy najdłużej czynnej apteki do początku pracy najwcześniej otwartej i określali, że dyżury na terenie powiatu będą trwały od 23⁰⁰, czyli od końca pracy najdłużej czynnej apteki, np. przez 4 godziny, zaś dyżury kończą się o 2⁰⁰, czy 3⁰⁰, ale były uchylane przez nadzór prawny wojewody i wydawane były rozstrzygnięcia nadzorcze. Dodała, że argumenty były takie, że nie jest do przewidzenia, czy zapewni, to dostępność i czy będzie wystarczające, wskazując, że co do zasady są, to tak nieprzewidywalne sytuacje, że może taka sytuacja wystąpić o 4⁰⁰, czy 5⁰⁰ nad ranem i już wtedy powiat odpowiada za niezapewnienie dostępności świadczeń dla ludności danego terenu. Przekazała, że były samorzady, które próbowały iść na rękę aptekom i w uzasadnieniach uchwał pisały, że u nich faktycznie dyżury mogłyby trwać niecałą noc, tylko 5 godzin, co argumentowały tym, że w najbliższym sąsiedztwie w promieniu 5 km, w sąsiednim powiecie są 3 apteki całodobowe i też były uchylane przed ich publikacją w dzienniku urzędowym, bowiem przepis 94 ustawy prawo

farmaceutyczne mówi, że to ten powiat dla swoich mieszkańców, a nie inny powiat ma zapewnić dostęp. Dodała, że przepis został tak skonstruowany, że nie można go obejść w żaden sposób. Wyjaśniła, że dopóki nie będzie całodobowej apteki nic się nie robi. Przekazała, że swego czasu wraz z Wicestarostą próbowała rozmawiać z wszystkimi właścicielami aptek, sugerując im różne rozwiązania i podsuwając pomysły, jak mogliby załatwić sprawę, to właściciel apteki „Na Bielskiej”, która przez całe lata do lipca 2018 r. włącznie prowadziła aptekę całodobowo powiedział jej wprost, że całe lata za wszystkie apteki realizował obowiązki, aby nie musiały pełnić dyżurów, a teraz robią łaskę, że raz na 30 dni mają w nocy stanąć za ladą. Dodała, że sugerowano aptekom, aby umówiły się między sobą, że będą pełnić dyżury, np. w sercu Powiatu, w Pszczynie, ale nie było woli takiego rozwiązania ze strony właścicieli aptek.

Wicestarosta przekazał, że na to wszystko nakładała się opinia radcy prawnego Śląskiej Izby Aptekarskiej, a aptekarze wierzyli, w to co mówił, nie przyjmując argumentów, które wynikają wprost z art. 94, zasłaniając się zmuszaniem ich do wykroczeń związanych z Kodeksem pracy, bowiem nie mają magistra, który musi być w tym czasie w aptece, zapominając o tym, że otwierając aptekę są świadomi swoich obowiązków. Dodał, że jeśli sprzedają leki, muszą mieć farmaceutę, a jeśli nie ma apteki całodobowej w Powiecie, musi mieć świadomość, że w którymś momencie będzie pełnił dyżur nocny, czy świąteczny. Przekazał, że sugerowano różne rozwiązania, co było do zrobienia. Przekazał, że można byłoby w uchwale zapisać, że dyżur nocny będzie pełniła, np. tylko apteka na Hallera, albo będzie robiła to przez cały miesiąc, zaś kolejny miesiąc inna apteka, natomiast wyraził świadomość, że takie postawienie sprawy mocno zbuntowałoby aptekarzy. W związku z powyższym w 2018 roku doszli do wniosku, że lepszym rozwiązaniem będzie równe podzielenie dyżurów. Dodał, że wiadomo, iż katastrofą jest pojechanie do apteki z Miedznej do Pawłowic, lecz artykuł został tak skonstruowany, że chodzi o zapewnienie dyżurów dla mieszkańców powiatu. Dodał, że kiedy mieszkaniec Pawłowic potrzebuje kupić lek, zaś apteka w Miedznej pełni dyżur, to trzeba mieć świadomość, że pojedzie on do Wodzisławia Śląskiego, Jastrzębia-Zdroju, czy Żor, bo jest bliżej. Podkreślił, że wszystkie apteki mają obowiązek wywieszania na szybach aktualnego harmonogramu dyżuru aptek, by wiedzieć, gdzie można pojechać. Dodał, że ustawodawca nie bardzo potrafi znaleźć rozwiązanie odnośnie do apteki całodobowej. Przekazał, że w dużych miastach nie ma z tym problemu, bowiem tam jest więcej mieszkańców, którzy korzystają z aptek i otwarcie apteki całodobowej jest bardziej opłacalne. Przekazał, że przy okazji rozmowy o aptecę w Szpitalu, pojawiły się też rozmowy o tym, że apteki wcale nie muszą się

bilansować, a jeśli Szpital jest na dorobku i szuka pieniędzy, a nie strat, to na dzień dzisiejszy otwarcie apteki, która generowałaby straty, stanowi duży problem. Wyraził nadzieję, że pozmienia się to na tyle, że będzie się to opłacało. Przekazał, że nie jest to do końca idealny biznes, choć niektórym wydawało się, że po lek idzie każdy, co jest prawdą, jednak osoby, które mają trzy, czy cztery apteki doszli do tego, że nie robią dyżurów w każdej z aptek, tylko wskazują jedną, co już rozwiązywało problem w sensie ekonomicznym. Przekazał, że w momencie, kiedy o godz. 5⁰⁰ ma miejsce wypadek, pacjent na izbie przyjęć otrzymuje leki ratujące życie, pojawia się problem, gdzie je kupić. Dodał, że musi być dostęp do apteki, bowiem gdyby zdarzyła się sytuacja, że nie będzie apteki pełniącej dyżur, a ktoś będzie potrzebował pilnie lek, będą problemy. Przekazał, że obecne ułożenie dyżurów najmniej obciąża wszystkich pozostałych. Dodał, że są takie apteki, które nie rozumieją tego, nie pytają o zmiany, a jedynie informują o nich. Przekazał, że każda zmiana wymaga czasu, z uwagi na obowiązek zasięgnięcia opinii i konsultacji.

Radny Wojciech Lala przekazał, że nie wie, w jaki sposób problem został rozwiązany w Żorach, ale tam zawsze otwarta jest jedna apteka, która jest zawsze otwarta w nocy.

Wicestarosta Przekazał, że Żory są miastem na prawach powiatu i powiatem grodzkim, gdzie są dwa budżety, więc opłacenie jednej apteki, gdyby prowadzono ją przez jakąś jednostkę powiatową, jest możliwe do zrealizowania. Dodał, że Żory zamieszkuje 80.000 mieszkańców, dlatego statystycznie więcej osób może chcieć skorzystać z apteki w godzinach nocnych. Zwrócił uwagę, że otworzyła się teraz nowa apteka w Łące, ale jej właścicielka mówi, że cudów nie ma. Dodał, że czekając na klienta należy mieć zapalone światło, aptekę trzeba ogrzać, co niesie za sobą niemałe koszty, szczególnie teraz. Przekazał, że stąd pojawił się pomysł, aby raz w miesiącu obciążyć apteki obowiązkiem pracy w nocy, co w jego opinii jest bardzo zasadne.

Radny Wojciech Lala przekazał, że prowadzenie apteki jest specyficznym biznesem, bowiem realizując receptę, otrzymujemy lekarstwo i płacimy część kwoty za nie, zaś aptekarz na resztę pieniędzy od NFZ czeka miesiąc, czy dwa, a co za tym idzie musi ten okres czasu skredytować. Dodał, że przy sieci aptek można wynegocjować lepsze ceny. Zwrócił uwagę, że w każdej aptece pierwszym, co rzuca się w oczy są suplementy diety oraz kosmetyki, bowiem za to mają płacone od razu. Dodał, że dzięki środkom z suplementów diety apteki mają środki na pokrycie bieżących kosztów. Przekazał, że absolutnie nie dziwi się, że aptekarze nie chcą pracować

w nocy. Dodał, że z drugiej strony nie chce się jemu wierzyć, że ktoś, kto ma sieć aptek nie chciałby otworzyć w Szpitalu apteki, nawet gdyby Powiat miał wynająć pomieszczenie za darmo.

Wicestarosta wyjaśnił, że były prowadzone poszukiwania i ówczesny Prezes Szpitala p. Janusz Kasza podjął starania, aby ktoś otworzył aptekę w Szpitalu, jednakże nie było chętnego.

Naczelnik zwróciła uwagę, że wymogi odnośnie do pomieszczeń aptecznych są ściśle określone w przepisach prawnych, łącznie z tym, jaka ma być przepustowość klimatyzacji, metraż i z ciągu jakich powierzchni ma się wszystko składać.

Radny Wojciech Lala przekazał, że gdyby prowadzenie apteki całodobowej było opłacalne, to byłyby takowe. Zwrócił uwagę, że tym bardziej, iż obecnie w co drugim sołectwie jest apteka.

Wicestarosta przekazał, że być może pojawi się inne racjonalne rozwiązanie dla Rady Powiatu, mieszkańców oraz aptekarzy.

Radny Wojciech Lala przekazał, że osobiście nie obarczałby aptekom Szpitala w Pszczynie, a jedynie byłby za tym, aby wynająć pomieszczenie. Dodał, że w jednej aptece będą musiały być dwie osoby, które będą robić zamówienie, z uwagi specyficznego rodzaju asortyment.

Radny Stefan Ryt zapytał, czy skoro apteki są zadaniem Powiatu, nie można byłoby podpisać porozumienia z sąsiednimi powiatami, tj. Miastem Tychy, Żorami, Miastem Jastrzębie-Zdrój oraz Powiatem Bielskim o prowadzeniu zadania przez nie?

Dodał, że z punktu widzenia drugiej strony, będą mieć więcej klientów. Zwrócił uwagę, że powiaty pomiędzy sobą mogą zawierać porozumienia. Dodał, że w Tychach jest zawsze jedna, bądź dwie apteki całodobowe i wszyscy wiedzą, że kiedy do nich pojedą, kupią leki. Przekazał, że gdyby zawarto porozumienie, jego zdaniem nadzór Wojewody nie miałby nic przeciwko temu.

Radny Józef Pabin poprosił p. Naczelnik o rozeznanie tematu.

Naczelnik przekazała, że rozezna temat, z tym, że rozstrzygnięcia nadzorcze, które są w obiegu prawnym mówią o tym, że nie było respektowane przez Wojewodę rozwiązanie polegające na tym, że sąsiedni powiat realizuje zadanie, bowiem posiada aptekę całodobową. Dodała, że nie było mowy o porozumieniu oraz o umowie pomiędzy powiatami.

Radny Stefan Ryt przekazał, że Rada Powiatu mogłaby podjąć uchwałę o powierzeniu zadania konkretnym powiatom, aby każdy mieszkaniec miał blisko do apteki całodobowej.

Naczelnik przekazała, że rozezna taką możliwość.

Radny Stefan Ryt przekazał, że w oświacie jest tak, że gdy szkoła nie realizuje u siebie jakiegoś zawodu, podpisuje się porozumienie z innym powiatem w tej kwestii.

Wicestarosta przekazał, że jego zdaniem myślenie przedmówcy jest prawidłowe, jednakże logika myślenia nie zawsze pasuje do realiów prawnych w samorządzie. Dodał, że zostanie, to na pewno zweryfikowane. Dodał, że problem stanowi również dojazd do apteki, dlatego jego zdaniem najlepiej, gdyby apteka całodobowa mieściła się w pobliżu Szpitala, tj. przy nocnej i świątecznej opiece. Przekazał, że gdyby Powiat miał większy budżet, to na pewno dogadałby się z właścicielem apteki „Na Bielskiej” i dopłacałby do nocnej opieki. Przekazał, że fakt, iż w Szpitalu jest nocna i świąteczna opieka, to zapewne pokażą się również nowe pomysły i rozwiązania.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu podziękował przedmówcy za omówienie przygotowanych materiałów i głos w dyskusji.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu p. Grzegorzowi Górcie Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **powierzenia Gminie Pawłowice zadania z zakresu utrzymania dróg publicznych (Druk Nr 1)**.

Dyrektor omówił powyższy projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Radny Wojciech Lala zapytał, czy koszt zadania wyliczyła Gmina Pawłowice, czy Powiat?

Dyrektor przekazał, że Gmina otrzymując 130.000 zł kalkuluje ilość metrów wg cen, które są.

Radny Janusz Orlik zapytał, czy z innymi gminami również zawiera się takie porozumienia?

Dyrektor przekazał, że w Gminie Suszec zlecane jest przeprowadzenie takich usług, zaś w pozostałych Powiat wykonuje je samodzielnie. Dodał, że być może w tym roku, w związku z szukaniem oszczędności, będzie zmniejszany zakres koszenia na pozostałych drogach, uda się samodzielnie wykosić Gminę Suszec. Zwrócił uwagę, że w ostatnich latach podrożało zadanie w związku z zwiększonymi cenami paliwa, stąd jego zdaniem będzie należało ograniczyć koszenie.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że Pawłowice mają na pewno lepszy standard koszenia, a jego zdaniem z odśnieżaniem mieli trochę gorzej.

Radny Janusz Orlik przekazał, że Powiat posiada sprzęt do koszenia.

Dyrektor odnośnie do Pawłowic przekazał, że tam od lat utrzymanie zimowe przekazywane jest Gminie. Dodał, że jeśli chodzi o koszenie, to właściwie 80% dróg wykaszane jest powiatowymi brygadami, ale w Gminie Pawłowice, drogi wojewódzkie i powiatowe oraz w Gminie Suszec drogi powiatowe oraz jedną wojewódzką Powiat zlecał. Zwrócił uwagę, że pierwszy pokos majowy wypada w różnych terminach i w ciągu dwóch tygodni należy skosić trawę, stąd PZD w Pszczynie nie jest w stanie tego zrobić trzema brygadami, bowiem jest, to 200 km i 80 km dróg wojewódzkich. Dodał, że wtedy głównie przydaje się zlecenie w Gminie Pawłowice oraz Suszec. Przekazał, że tak samo akcja zimowa nie jest wykonywana w 100% przez Powiat, bowiem teraz Gmina Pawłowice samodzielnie realizuje zimowe utrzymanie dróg. Dodał, że dwa lata temu Powiat przejął zadanie od Gminy Kobiór, a około pięć, bądź sześć lat temu od Gminy Miedźna. Przekazał, że obecnie brygada liczy dziewięć osób, co pozwala na trzy pełne, trzyosobowe ekipy, bowiem należy ustawić soboty, niedziele, nocki oraz całe doby. Wyjaśnił, że PZD w Pszczynie w zimie utrzymuje prawie 160 km dróg powiatowych, a każdy traktor robi ponad 50 km, co trochę trwa. Dodał, że gdyby chcieli obsługiwać Gminę Pawłowice potrzebny byłby dodatkowy traktor i trzy osoby, chyba że wynajmowanoby sprzęt.

Radny Zdzisław Goik zwrócił uwagę, że w ubiegłym roku pasy rozdzielające na drogach krajowych traktowane były, jako łąki kwiatowe i były koszone raz w roku.

Dyrektor przekazał, że w tym przypadku ścierają się różne koncepcje dotyczące tego, czy je kosić. Dodał, że kiedy drogi nie będą wykaszane raz, bądź dwukrotnie, po dwóch, trzech latach zarosną krzakami. Przekazał, że widać, to w Powiecie Cieszyńskim, gdzie kilka lat temu oddał utrzymanie Województwu, to po kilku latach można było zobaczyć, jak drogi zarosły. Dodał, że kiedyś Powiat kosił je często, teraz było robione, to rzadziej, ale muszą wygospodarować środki na odkrzaczanie.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że kiedyś rolnicy wykaszali łąki po dwa, trzy razy, a obecnie raz w roku. Kolejno zapytał, czy jest duża różnica w zużyciu paliwa przy odśnieżaniu w porównaniu do wykaszania? Zapytał, czy zimą jest duża oszczędność?

Dyrektor wyjaśnił, że PZD w Pszczynie posiada różne traktory, które palą 6 litrów, 8 litrów i 11 litrów paliwa, ale w akcji zimowej jest ważne, czy odśnieża się, czy tylko posypuje drogi, bowiem przy wyłącznym posypywaniu traktor mniej pali. Przekazał, że są dwie stawki spalania, tj. zimowa i letnia, gdzie zimowa jest droższa. Dodał, że przez ostatnie lata Rada Gminy Pawłowice miała problemy z przekazaniem środków, bowiem to nie jest tak, że każdy jest chętny, by udzielić Powiatowi pomocy finansowej, ale zawsze tłumaczy się, że jeśli chcą mieć cztery, czy pięć razy koszone na pełną szerokość, to potrzeba na to środków. Dodał, że można, to zrobić, ale tak, jak jest to czynione na innych drogach, tj. maksymalnie trzy razy i właściwie tylko raz, porządnie na pełną szerokość.

Radny Janusz Orlik zapytał, co oznacza pełna szerokość, pobocze, rów i drugie pobocze?

Dyrektor odpowiedział twierdząco.

Radny Janusz Orlik przekazał, że kiedyś wycinano tylko jedną stronę, a teraz od kilku lat dzieje się, to w całości.

Dyrektor wyjaśnił, że przynajmniej raz należy wykosić, aby nie było krzaków. Dodał, że jak już nie ma kukurydzy, czy zbóż, wjeżdża się również od strony pól.

Radny Janusz Orlik przekazał, że kiedy kosi się więcej razy, jest mniej śmieci.

Przewodniczący Komisji zapytał, co dzieje się w momencie, gdy przy wykaszaniu w rowie leży padlina, np. sarna? Zapytał, czy PZD w Pszczynie zgłasza takie przypadki?

Dyrektor wyjaśnił, że jest wybrana firma, która zajmuje się usuwaniem padłych zwierząt. Dodał, że ostatnio pierwszy raz usuwany był łabędź.

Kolejno prowadzący obrady udzielił głosu p. Adamowi Urbankowi Naczelnikowi Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **udzielenia zgody na przedłużenie terminu realizacji celu darowizny nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Pszczyna, gmina Pszczyna (Druk Nr 4).**

Naczelnik omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Następnie prowadzący obrady udzielił głosu p. Zdzisławowi Goikowi Przewodniczącemu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **rozpatrzenia petycji, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 18 stycznia 2023 r. (Druk Nr 5).**

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Radny Janusz Orlik zapytał, czy petycja została napisana z uwagi na to, że na naszym terenie wykonuje się mało przeszczepów, czy jest dużo osób, które czekają na organy?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wyjaśnił, że w treści petycji przytoczony był aktualny stan prawny. Dodał, że część członków Komisji myślała, że członkowie rodziny mogą zdecydować, czy organy zostaną przeszczepione, bądź nie, a jednak okazało się, że jest centralna baza danych, gdzie jeśli ktoś nie wyrazi sprzeciwu odnośnie do pobrania narządów, to takowe mogą być pobierane. Przekazał, że nie jest do końca znana intencja wnoszącego petycję, jednak wydaje się, że chodzi o szerzenie wyrażenia sprzeciwu w tej kwestii. Dodał, że trudno Radzie Powiatu być po którejś ze stron. Przekazał, że Komisja chce, aby jak najbardziej szerzyć wiedzę w tym temacie.

Radny Janusz Orlik przekazał, że osobiście nie wiedział o tym, że rodzina nie decyduje o przeszczepie.

Radny Stefan Ryt przekazał, że temat był poruszany na ostatnim posiedzeniu Zarządu Powiatu, gdzie uznano, że instytucje odpowiedzialne za promocję zdrowia przedstawiają, jakie są możliwości w przypadku tego, gdy ktoś chce oddać organy lub nie.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poinformował, że jest instytucja Poltransplant, na której stronie internetowej można znaleźć wszystkie informacje w tym temacie.

Radny Józef Pabin przekazał, że Komisja podjęła bardzo słuszną decyzję, jednakże osobiście nie odrzucałby petycji, tylko Rada Powiatu proponuje rozwiązanie polegające na umieszczeniu informacji, jakie są możliwości obywatela w tej kwestii.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zwrócił uwagę, że w treści uzasadnienia do projektu uchwały jest zapisane, że pomimo nieuwzględnienia petycji z powodów niejasności intencji zawartych w petycji, Komisja zwróciła uwagę na doniosłość powyższej kwestii wskazując, iż prospołeczne nastawienie oraz chęć niesienia pomocy ludziom w potrzebie i znajdującym się w trudnym stanie zdrowia, jest nie tylko moralnie słuszną, ale może również spowodować uratowanie życia innego człowieka i w tym celu zwróciła się z prośbą do Zarządu Powiatu o włączenie się w działania z zakresu promocji ochrony zdrowia.

Kolejno prowadzący obrady udzielił głosu p. Elżbiecie Baron Naczelnikowi Wydziału Finansów, Planowania i Realizacji Budżetu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 6)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023-2030 (Druk Nr 7)**.

Naczelnik omówiła ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radny Zdzisław Goik odnośnie do projektu uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 6)** przekazał, że jest już praktycznie rozstrzygnięty kolejny etap inwestycji lokalnych dofinansowanych z Polskiego Ładu, m.in. przyznane zostały środki na dwa zadania w Gminie Pawłowice, tj. konkretnie na ul. Zjednoczenia i ul. Pszczyńska, zaś w Sołectwie Pielgrzymowice na ul. Zebrzydowicką. Zapytał, czy nie zostało, to jeszcze pokazane z uwagi na to, że jest, to dopiero zapowiedź?

Naczelnik wyjaśniła, że jeśli jest to dopiero zapowiedź, choć osobiście nie posiada informacji w tym temacie chyba, że było, to zdanie planowane na poziomie projektu budżetu Powiatu na 2023 rok. Dodała, że jeśli rzeczywiście takie środki zostałyby przyznane z Polskiego Ładu, oznacza to, że musielibyśmy mieć wkład własny, to musi powiedzieć, że na chwilę obecną jest podobna sytuacja w PZD w Pszczynie, gdzie przyznano środki Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na pewną inwestycję, ale niestety trzeba mieć na wkład własny. Przekazała, że na ten w budżecie nie ma ani złotówki na wkład własny. Dodała, że w tej chwili Powiat nie może rozmnożyć żadnego otrzymanego pieniądza zewnętrznego. Przekazała, że wprowadzane są do budżetu przychody, ale Powiat nie dysponuje żadnym wolnym środkiem, którym mógłby w jakikolwiek sposób uzupełnić stronę wydatkową. Dodała, że Powiat może jedynie liczyć na ponadplanowe dochody, które mogą wykreować się w trakcie realizacji budżetu, ale na dzień dzisiejszy nie jest tego w stanie przewidzieć, czy Powiat otrzyma jakieś środki, których się nie spodziewa, czy Ministerstwo

przekaże nam zwiększone udziały w podatkach, na co bardzo liczy. Poinformowała, że 2 lutego br. przyjęty został budżet państwa i od tego momentu przeważnie do końca lutego Powiat otrzymywał informację o tym, jak ostatecznie kształtują się udziały w podatku na ten rok i subwencje, tak samo, jak będą wyglądały dotacje od Wojewody na zadania zlecone. Dodała, że Powiat oczekuje z nadzieją, że będą to pozytywne informacje, czyli że będzie, to jakaś kwota na plus, aczkolwiek w poprzednich latach tak nie było. Zwróciła uwagę, że bieżący rok jest bardzo trudny, jeśli chodzi o budżet. Dodała, że do tej pory nie było jeszcze takiej sytuacji, co pewnie na każdej Komisji zaznaczy p. Skarbnik, żeby w lutym rozdysponować całe wolne środki i wszystkie przychody. Dodała, że zawsze była większa rezerwa, a bierze się to stąd, że wolne środki są na podobnym poziomie, jak w latach poprzednich, lecz wykonanie roku poprzedniego, co będzie można zobaczyć w sprawozdaniu rocznym, jest deficytowe, co oznacza, że wykonaliśmy o 7.000.000 zł mniej dochodów, niż wydaliśmy wydatków, co z kolei związane jest ze wzrostem cen, inflacją, mediami i kosztem obsługi kredytów. Przekazała, że w poprzednich latach wykonanie budżetu raczej zawsze było dodatnie, a jeśli było ujemne, to sytuacja finansowa była na tyle bezpieczna, że w ciągu roku wprowadzanych było wiele nowych zadań, czy inwestycji i uzupełniane były środki na inwestycje w Powiatowym Zarządzie Dróg w Pszczynie, a na ten moment nie ma z czego dołożyć wkładu własnego. Dodała, że Powiat chętnie sięgnąłby po te środki, ale nie może, bo nie potrafi zabezpieczyć wkładu własnego. Przekazała, że tak wygląda sytuacja na dziś, wyrażając jednocześnie nadzieję, że się zmieni na lepsze.

Radny Waldemar Lipus odnośnie do projektu uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 7)** zapytał, czy w tym roku nastąpi zakończenie termomodernizacji basenu w PZS nr 2 w Pszczynie?

Naczelnik wyjaśniła, że taki jest plan. Przekazała, że na szczęście udało się pozyskać dodatkowe dofinansowanie w kwocie prawie 500.000 zł. Ponadto poinformowała, że wiele zabiegów poczynił Wydział Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej, że duża część wydatków, które wcześniej nie były kwalifikowane przekształcono w kwalifikowane.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie, Naczelnika Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

oraz Naczelnika Wydziału Finansów, Planowania i Realizacji Budżetu, członkowie Komisji Finansów zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **powierzenia Gminie Pawłowice zadania z zakresu utrzymania dróg publicznych (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 6 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **udzielenia zgody na przedłużenie terminu realizacji celu darowizny nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Pszczyna, gmina Pszczyna (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 6 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **rozpatrzenia petycji, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 18 stycznia 2023 r. (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 6 głosach „za”,
- 4) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 6 głosach „za”,

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Józef Pabin, w związku z czym obecnych pozostało 5 radnych.

- 5) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 7)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 5 głosach „za”.

Ad. 3) Sprawy bieżące:

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych z dnia 30 stycznia 2023 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 5 głosach „za”. Kolejno poinformował, że na najbliższej sesji Rady Powiatu zostanie wręczone podziękowanie p. Teresie Wojtanowicz Dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół nr 1 w Pszczynie z okazji odejścia na emeryturę. Kończąc poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji Finansów odbędzie się **w dniu 27 marca br. o godz. 15¹⁵**, celem analizy wydatkowania środków w ramach udzielanych dotacji przez Powiat.

Posiedzenie Komisji zakończono o godzinie 15³⁶.

Przewodniczący Komisji Finansów

Waldemar Lipus

Protokołowała: Magdalena Zmeły